

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Niedziela 21 lutego 1937 r.

Nr. 51

Budżet oświaty w Sejmie

WARSZAWA 20.II. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, omawiano budżet min. Oświaty i Wyznań Religijnych. Referował pos. Pochmarski broniąc Z. N. P. i zajmując się zachowaniem młodzieży uniwersyteckiej.

Po nim zabral głos minister prof. Świętosławski wygłaszając ogólne przemówienie w którym m. in. scharakteryzował plan rozszerzenia szkolnictwa powszechnego przez tworzenie co roku po 4.000 etatów nauczycielskich, co miałyby doprowadzić do uzdrowienia stosunków w ciągu 8 lat.

Po tym rozwinęła się dyskusja, w której zabierało głos b. wielu mówców poruszając najrozmaitsze problemy.

Zasadniczy ton rozpraw był jednak taki sam jak przy omówieniu innych resortów.

Posłowie nie zajmowali się zbyt konkretnymi zagadnieniami, raczej przedstawiali te czy inne zasady, na których ich zdaniem należałoby oprzeć zasady nauki i wychowania. Przypomniało to więcej atmosferę dyskusyjnego zebrania ideowego niż rozprawy budżetowej. Słowo bowiem „budżet” nie było zbyt częste a jeszcze rzadsze konkretne wnioski cyfrowe czy też inne.

Z ciekawszych momentów warto zanotować przemówienie p. Giermskiego i ks. Lubelskiego.

Pierwszy zapytał w związku z przyjęciem dymisji kuratora lubelskiego p. Lewickiego, czy prawdą jest szerzona pogłoska, że w gimnazjum państwowym w Chelmie uprawiana była pewna propaganda komunistyczna, następnie czy przyjęcie dymisji było spowodowane akcją czynników ubocznych, które dążą do uzyskania wpływu na wychowanie młodzieży.

Referent oświadczył, że odpowiedzi na to pytanie udzielić nie potrafi.

Ks. Lubelski podkreśla, że duchowieństwo nie odnosi się wrogo do nauczyciela, a przeciwnie docenia

nia trud i znaczenie jego pracy.

Występuje natomiast przeciw wpływom jednostkom w Z. N. P., które chcą walczyć z wychowaniem religijnym. „Przeciw nim walczymy i walczyć będziemy, bo nie możemy pozwolić, aby ci, którzy z mocy ustawy obowiązani są dbać o religijne wychowanie dziecka, deprawowali jego duszę” oświadczył i dodał „Domagam się jednak równouprawnienia i dla innych organizacji nauczycielskich jak Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych i Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe nauczycieli szkół powszechnych”.

Dalej skarży się m. in. mówca na zmniejszenie godzin nauk religii i na niedopuszczanie czasopism katolickich do czytelnicy uczniowskich.

Dalej ks. Lubelski zajmował się kwestią młodzieży akademickiej, mówiąc że wśród młodzieży panuje nie raz rozgoryczenie i na tym tle, jego zdaniem, wybuchają rozruchy „którym się jednak nie zapobiega przez brutalną interwencję policyjną, jak to było przy likwidacji blokady. Palka bowiem nie trafia się do rozumu i serca młodzieży. Trzeba zaspokoić jej choćby najgłówniejsze postulaty.

Poza tym mówił ks. Lubelski o stosunku państwa i rządu kościoła i tu wypowiedział zdanie b. charakterystyczne:

„Boli nas, że tylu ludzi na wybitnych stanowiskach zmieniło swą wiarę tylko dla celów małżeńskich, co wpływa demoralizująco na ogół społeczeństwa.

Rozmowa gen. Goeringa z marsz. Rydzem Śmigłym

PARYŻ 20.II. W związku z pobylem premiera Goeringa w Polsce, „Matin” i „Petit Parisien” zamieszczają depeszę agencji Information z Londynu, która twierdzi, że jedyną konferencją polityczną, którą gen. Goering odbył w czasie swego pobytu w Warszawie, była rozmowa z marszałkiem Śmigłym Rydzem. Gen. Goering, zaznaczając, że przemawia w imieniu kanclerza Hitlera, wyraził nadzieję, że stosunki niemiecko-polskie będą w przyszłości tak samo dobre, jak dotychczas. Niemcy — oświadczył gen. Goering — nie chcą żadnych rewindykacji terytorialnych od Polski i ze swej strony wyraził nadzieję, że i Polska nie żywi żadnych roszczeń, któreby dotyczyły Prus Wschodnich. Omawiając stosunki niemiecko-francu-

skie gen. Goering miał zaznaczyć, że żaden konflikt nie dzieli Niemiec i Francji i że Rzesza Niemiecka nie żywi żadnych zastrzeżeń w stosunku do sojuszu polsko-francuskiego, który uważa za sojusz ściśle obronny. Natomiast żywi wależ zastrzeżenia wobec paktu francusko-sowieckiego.

DAJ GROSZ NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.

Min. Neurath w Austrii

WIEN 20.II. W związku z przyjazdem min. Neuratha w tutejszych kołach politycznych żywo omawiane są zagadnienia jakie prawdopodobnie poruszone będą w rozmowach wiedeńskich.

Utrzymuje się przekonanie, że min. Neurath wogóle nie poruszy sprawy nacjonalistów niemieckich w Austrii, uznając ją za sprawę wewnętrzna. Nie mniej wizyta kapitała Leopolda, jednego z przewodców nacjonalistów niemieckich a zarazem męża zaufania niemieckich nar.-socialistów u kanclerza, daje asumpt do domysłów, że nacjonaliści otrzymali już ciche równouprawnienie.

Sprawa restauracji Habsburgów, zdaniem kół politycznych poruszona zostanie przez min. Neuratha, który zakomunikuje, iż sprawa ta bez porozumienia z sąsiadem Austrii nie będzie mogła być rozstrzygnięta.

Zgromadzenie narodowe na Łotwie

TALLIN. Estońska Agencja Telegraficzna donosi:

W dniu dzisiejszym odbyło się inauguracyjne posiedzenie Zgromadzenia Narodowego. Pierwsza Izba wybrała przewodniczącym profesora Uluotst, druga adwokata Punga, b. ministra spr. zagr. i finansów. Na wspólnym posiedzeniu obu Izb, wygłosił przemówienie Prezydent Państwa Paets, zaznaczając, że pokój wewnętrzny i dobre stosunki z wszystkimi państwami stwarzają dla Zgromadzenia Narodowego pomyślne warunki pracy.

Nieudana kontrofensywa czerwonych pod Madrytem

Sowlecki ambasador Rosenberg został odwołany

MOSKWA 20.II. Agencja Tass komunikuje: Centralny Komitet Wykonawczy Zw. Sowieckiego postanowił odwołać ambasadora Rosenberga z Hiszpanii z powodu mianowania go na inne stanowisko. Na miejsce jego ambasadorem w Hiszpanii został mianowany Leon Gajkis.

W UWOLNIONEJ MALADZE.

MALAGA, 20.II. Agencja Stefani donosi: Jakkolwiek uwolnienie Malagi nastąpiło dopiero przed dziesięć dni, miasto przybrało już wygląd normalny. Urzędy publiczne wznowiły swą działalność, dzięki tłumemu napływowi urzędników, którzy rządy komunistyczne przetrwali w ukryciu. Teatry i kinematograpy funkcjonują normalnie. Na ulicach działają specjalne komisje opieki społecznej, rozdając ludności żywność i odzież. Władzę nad miastem objął nowomianowany gubernator wojskowy, plk. Placido Gate. Specjalne oddziały policji przebiegają miasto i przedmieścia w poszukiwaniu kryjących się komunistów. Prasa miejscowa została zreorganizowana, przy czym wszystkie pisma, sprzyjające rządowi w Walencji, uległy likwidacji.

ZACIEKŁE WALKI NA WSCHÓD OD JARAMA.

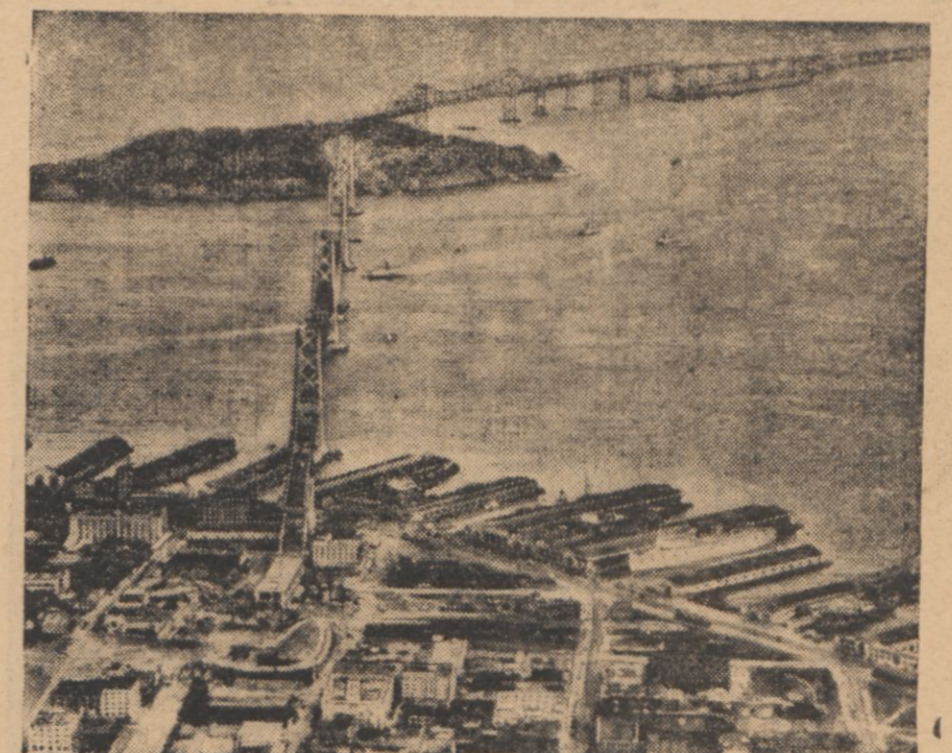
SEWILLA 20.II. Tutejsza stacja radiowa donosi, że na odcinku piętej dywizji wojska powstańcze zajęły Vivel del Rio, w okolicach Calamocha. Próby ataku, podjętego przez przeciwnika w kierunku Aravaca całkowicie zawiiodły. Na wschód od Jarama toczą się zaciekłe walki. Nieprzyjaciel został odparty. Na froncie południowym w okolicach Sierra Nevada lotnictwo powstańcze rozproszyło grupujące się oddziały nieprzyjacielskie.

W ciągu nocy dowództwo powstańcze zdołało stwierdzić, że na lewym skrzydle odcinka madryckiego nieprzyjaciel przygotował się do ataku, który został podjęty o świcie przy poparciu artylerii i czołgów. Napastnicy zostali odparci pozostawiając na polu bitwy licznych zabitych i rannych.

Nowe zwycięstwo POLSKICH HOKEISTÓW.

Mecz hokejowy w Londynie o mistrzostwo świata między Polską a Węgrami zakończył się zwycięstwem Polaków 4:0.

KATASTROFA PRZY BUDOWIE NAJWIĘKSZEGO MOSTU ŚWIATA.



Podczas budowy największego mostu świata nad „Złotą Bramą” w San Francisco, zawałiło się rusztowanie, przerywając sieć ochronną, 10 robotników, którzy spadli do morza z wysokości 70 m. zatonęło.

Zamach na wicekróla Etiopii marszałka Graziani

PARYŻ 20.II. Agencja Hayasa donosi z Addis Abeby: Wczoraj w południe w chwili, gdy wicekról Graziani w otoczeniu władz cywilnych i wojskowych rozdał w kościołach i meczetach z okazji urodzin księcia Neapolu, jałmużnę ubogim, z tiumu krajowców rzuconą w kierunku wicekróla i jego otoczenia

kilka bomb. Odłamki bomby raniły wicekróla Graziani, zastępcę szefa sztabu aeronautycznego generała Liotta i głowę kościoła koptyjskiego Abuna Cyryla. Kilkunastu krajowców zostało zabitych. Rany odniesione przez gen. Liotta są ciężkie, natomiast wicekról Graziani odniósł obrażenia nie zagrożające życia.

MAPA HISZPANII



Obszary znajdujące się w ręku Czerwonych są zakreślowane

Kronika telegraficzna

** Dzisiaj o północy weszły w życie zarządzenia o zakazie wyjazdu ochotników do Hiszpanii.

** Podczas zaburzeń w Tyberiadzie, zostało rannych 30 żydów i 30 arabów. W liczbie rannych znajduje się również dwóch policjantów.

** Rząd paragwajski zawiadomił urzędowo Ligę Narodów, iż wycofuje się z Ligi.

** Prasa niemiecka udziela wiele miejsca opisom pobytu premiera Goeringa na polowaniu w Polsce.

** Sąd apelacyjny skazał członków zarządu konsorcjum Kreugera, Ahlstroema i Rydbecka na solidarne zapłacenie masie upadłościowej tego konsorcjum sumy 244 milionów koron.

* W okolicach Kielc wylały rzeki zatapiając pola i łąki. W niżej położonych dzielnicach Kielc woda wdarła się do mieszkań.

* W Gdyni nastąpiła katastrofa kolejowa. Pociąg z Gdańska najechał na zajęte wagonami tor. W katastrofie poniósł śmierć kierownik pociągu, kilka wagonów zostało uszkodzonych.

Niema dymu bez ognia

Pogłoski pism paryskich z 15-go b. m., nadesłane przez sprawozdawców francuskich z Berlina, o zamiarach Trzeciej Rzeszy w duchu przyłączenia Gdańska do Niemiec i wejścia w jakieś rokowania z Polską w tej sprawie, wzamian za jakieś nowe uznanie naszych granic i naszego pomorskiego dostępu do Bałtyku, były bardzo bałamutne. Jak można sobie wogóle wyobrazić przyjęcie przez Polskę jakichkolwiek rozmów czy rokowań o przyłączenie do Rzeszy Gdańska, naszego oawiecznego miasta portowego u wejścia Wisły, które i teraz włączone jest w obszar Polski w zakresie celnym, kolejowym, rzeczno-żegludowym i w znacznej mierze portowym? Co Polsce po ponownych uznawaniach granic przez Niemcy, które podpisały traktat, tak jakby powtarzanie podpisów było wzmocnieniem, a nie raczej może osłabieniem? Tu, jednym słowem, a poprostu — nie ma o czym mówić.

Natomiast warto zwrócić uwagę na główny i najistotniejszy powód wszelkich takich pogłosek o Trzeciej Rzeszy i o Gdańsku, które trzeba to stwierdzić stanowczo i z wskazaniem odpowiedzialności, nie rodzą się bez rozległego podłoża ustawniczego ku temu podnieć, jak wskażą przykłady choćby właśnie z... dziesięciu tylko dni ostatnich przed tymi pogłoskami.

Dnia 6-go lutego r. b. przybył prezydent senatu gdańskiego p. Artur Greiser do Magdeburga nad Łabą. Po co? Na uroczyste wzięcie budującej się tam dzielnicy pod nazwą Danziger Dorf. Przy tej sposobności otrzymuje t. zw. Kaiser-Otto-Plakette miasta Magdeburga, a wiadomo, że z tem się wiąże najbliższe dla Trzeciej Rzeszy wspomnienie Drang nach Osten średniowiecznego z wskazówkami na przyszłość. A także wygłasza mowę w wielkiej sali ratuszowej. Jaką? Prezydent senatu gdańskiego p. Greiser powiada w niej: Dzięki okrzepnięciu Trzeciej Rzeszy doznała też świadomość narodowa Gdańszczan wzmocnienia, dzisiaj Gdańsk wie, że nie jest pozabawiony ochrony poza swymi granicami, Gdańsk jest naszym miejscem rodzinnym, ale Niemcy są na-

szą ojczyzną! Czy to wszystko nie nie znaczy? Wszakże to nie innego, jak torowanie w umysłach drogi codziennemu hasłu nacjonal-socjalizmu gdańskiego, pod nagłówkiem dziennika p. Alberta Fostera, Gauleitera przystanego z Rzeszy: zurych zum Reich.

Dnia 8-go lutego r. b. ogłasza senat w m. Gdańska w dzienniku urzędowym nieprawne rozporządzenie, mocą którego komisja mandatu Volkstagu może pozbawić mandatu posła który nie może spełniać obowiązków, a zarazem obwieszcza się już pierwsze unieważnienia. Jaki cel? Celem jest otrzymanie w uproszczony sposób większości 2/3 w Volkstagu, potrzebnej do uchwały o zmianie konstytucji, wprowadzenie ważnej bez zatwierdzenia Rady Ligi, ale doskonale nadającej się do dalszych przedsięwzięć.

Dnia 9-go lutego r. b. ukazał się w kanclerskim dzienniku „Voelkscher Beobachter” wiersz wybitnego pisarza Trzeciej Rzeszy, honorowego przewodniczącego Izby Pismienictwa Rzeszy, p. Hansa Friedricha Bluncka, o Gdańsku. Kończy go słowami: „kiedyś znowu prawnie z Bożej woli dla Rzeszy i jej wiary odrodzony Gdańsk!”. Można mieć nadzieję idącą wyrozumiałość dla nastrojów pisarskich, ale miejsce i chwila ogłoszenia takiego wiersza też nie są bez znaczenia.

Dnia 13-go lutego r. b. wygłasza minister Rzeszy p. Goebbels w berlińskiej Deutschlandhalle, wobec 20 tysięcy słuchaczy, wielką mowę, w której mówi dużo o polityce międzynarodowej. I powiada w jej toku: „Udało nam się wytworzyć z Polską dobry sąsiedzki stosunek, spodziewamy się, że teraz i sprawa gdańska będzie raz na zawsze zlikwidowana”. Jak to mieli zrozumieć słuchacze nacjonal-socjalistyczni, których hasłem jest: zurück zum Reich, oraz czy nie mogło to i nie musiało nawet stać się podniętą owych pogłosek, w kołach dziennikarskich zagranicznych, które nazajutrz poszły z Berlina do Paryża?

Dnia 15-go lutego r. b. jest prezydent senatu gdańskiego p. Artur Greiser w Dreźnie. Po co? Na otwar-

cie wystawy pod nazwą: „Das Deutsche Danzig ruft”. A ta nazwa o wolaniu niemieckiego Gdańska pewnie także coś znaczy.

Dnia 16-go lutego r. b. obwieszcza nam znowu gdańska agencja „Der deutsche Dienst”, że sprawa Gdańska dotyczy tylko Niemiec i Polski. Co to znaczy? My wiemy tylko, że Niemcy w r. 1919 oddali Gdańsk bez zastrzeżeń i Polska z Niemcami nic nie ma do załatwienia w sprawach Gdańska.

Chyba wystarczy ta wiązanka z dziesięciu tylko dni.

Stanisław Stroński.

Rezygnacja kuratora okręgu szkolnego lubelskiego

Stanisław Lewicki, kurator okręgu szkolnego lubelskiego, zwrócił się

do ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą o zwolnienie go z obowiązków kuratora.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, prof. Świątosławski przyjął rezygnację kuratora Lewickiego.

Rezygnacja Kuratora Lewickiego stoi prawdopodobnie w związku z wypadkami na terenie tego Kuratorium, jak np. w Chełmie, w Nałęczowie, o czym pisaliśmy już w „Dzienniku Wileńskim”.

NAJWIĘCEJ UPORCZYWE ZAPARCI

leczą szybko roślinne PIGULKI KOWENA (Cauvin'a), tanie i przyjemne w użyciu.

Pudełko, zawierające 30 pigulek — zł. 2.50.

Do nabycia we wszystkich aptekach. Wystrzeżać się fałszywków. Zwracać uwagę na oryginalne opakowanie z napisem: „Cauvin-Paris”.

Nieinterwencja ma wejść w życie

Kontrola granicy francusko-hiszpańskiej została zaostrożona

Kontrola granicy francusko-hiszpańskiej została zaostrożona. Gwardia lotna w sile 2.000 ludzi utworzyła kordon od Hendaye nad Zatoką Biskajską, aż do portu Vendres nad brzegiem Morza Śródziemnego. Prefekci departamentów pogranicznych odbywają narady nad zarządzeniami, które weślą w życie z soboty na niedzielę, po piątkowym posiedzeniu rady ministrów.

Od dnia 20 bm. od północy, to jest od chwili wejścia w życie zakazu werbunku i wysyłki ochotników, granic hiszpańsko-francuską będą mogły przekraczać tylko te osoby, których paszporty będą zaopatrzone w specjalne wize, oraz uchodzący hiszpańscy, których dokumenty osobiste są w porządku.

Władze francuskie opracowują również projekt blokady wybrzeży półwyspu Iberyjskiego, która ma nastąpić w nocy z 6 na 7 marca. W chwili obecnej na wodach hiszpańskich znajduje się 35 okrętów wojennych, w tej liczbie 15 angielskich, 7 francuskich, 6 niemieckich i 5 włoskich. Okręty te będą prawdopodobnie stanowiły trzon floty międzynarodowej, która zablokuje wybrzeża długości około 2200 km.

Jednocześnie będzie przeprowadzona kontrola powietrzna granicy francusko-hiszpańskiej. Na każdym

lotnisku, położonym w promieniu 160 km. na granicy, będą posterunki gwardii lotnej, których zadaniem ma być sprawdzanie papierów każdego samolotu, startującego do Hiszpanii.

Według opinii neutralnych obserwatorów, po wprowadzeniu międzynarodowej kontroli granic hiszpańskich, gen. Franco będzie miał o wiele więcej szans doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca, niż rząd Larco Cabalero.

Rzeczoznawcy podkreślają, że pod panowaniem czerwonych znajduje się obszar, który wytwarza głównie wino i owoce, podczas, gdy ziemie, zajęte przez powstańców, dostarczają bydła, mleka, zboża, cukru, oliwy itd. Poza tym zwolennicy rządu Cabalero posiadają znikome zapasy minerałów, a gen. Franco dysponuje bogatymi złóżami kopalnianymi rozmaitych rud, głównie w Maroku i w zagłębiu Rio Tinto. Wreszcie w jego ręku znajduje się 80 proc. wszystkich arsenałów i fabryk broni w Hiszpanii.

Omawiając udział mocarstw w wojnie domowej w Hiszpanii, korespondenci angielskich dzienników twierdzą, że Włochy prowadzą obec-

nie wielką akcję za Pirenejami, mając tam co najmniej 50 tysięcy żołnierzy i pokaźne zapasy sprzętu wojennego. Wysyłka rosyjskich materiałów wojennych na rzecz wojsk rządu walencckiego zdaje się zmniejszać. Zaciąganie się francuskich ochotników prawie zupełnie ustało, a nawet tysiące rozczarowanych domaga się powrotu do kraju.

Pomoc dla „rządu” walencckiego słabnie. Również i po stronie powstańczej pomoc z zagranicy dobiega końca, jeśli chodzi o wojska i materiały bojowe. W ciągu ostatnich kilku tygodni Włochy wysłały potężne posiłki i z kilku portów odplynęły do Hiszpanii formacje wojskowe wszystkich kategorii broni oraz olbrzymie ilości sprzętu.

Układ w sprawie ochotników zostanie wykonany, ponieważ dalsza wysyłka stała się poprostu zbyt kosztowna. Gyby jednak wojska czerwone stawiały opór, to możliwe jest, że Rzym pojmować będzie swe zobowiązania, wynikające z układu nieinterwencji, nieco mniej rygorystycznie. Dziennik podkreśla, że Mussolini już od pewnego czasu znużony jest wojną hiszpańską i pragnie ją skończyć łącznie z nieinterwencją.

Wewnętrzne tarcia wśród Rusinów

Na uwagę zasługują wypadki w ruskim związku radykalnej młodzieży „Kamieniarzy” we Lwowie. Organizacja ta jest przybudówką ruskiej chłopsko - marksistowskiej partii radykalnej, należącej do 2-jej Międzynarodówki. Ruska partia radykalna jest starsza od partii narodowo-demokratycznej (Undo) i ma duże wpływy w niektórych powiatach, jak Kolomyja, Rohatyn itd. Organem partii jest „Hromadskij Holos”, tygodnik we Lwowie. Organizacja „Kamieniarzy” (kamieniarze - górnicy) odgrywa podobną rolę, jak T.U.R. przy P.P.S.

Otóż we Lwowie zbuntowali się „Kamieniarze” przeciw zarządowi partii radykalnej i zdemolowali swój własny lokal przy ul. Mickiewicza 7. Potłukli szyby, połamali sprzęty, zniszczyli aparat radiowy i t. p. Podobno też poturbowali członków zarządu partii radykalnej, a następnie

ogłosili w nacjonalistycznych „Ukraińskich Wistiach”, iż w — liczbie 39 — występują ze związku „Kamieniarzy”.

Z komentarzy, ogłoszonych w tym samym dzienniku, wynika, iż młodzi „Kamieniarze” zapragnęli podzielić się władzą z wpływami ze starymi „radykałami”. A chodziło o niebyle co, gdyż ruska partia radykalna dysponuje we Lwowie dwoma własnymi domami, przy ul. Mickiewicza i ul. Paulinów, kupionymi za pieniądze emigrantów ruskich w Ameryce. Są to podobno „robotnicze” domy, ale nie ma w nich ani jednego robotnika.

Z faktu, iż młodzi secesjoniści znaleźli tak zycżliwe przyjęcie w „Ukraińskich Wistiach”, można wnioskować, iż secesja z szeregów ruskich radykałów jest wyrazem dalszego nacjonalizowania się ruskiej młodzieży.

Napad bojówki socjalistycznej na Dom Narodowy — odparty

BIELSKO, 18.II. (tel. wł.). W dniu dzisiejszym socjaliści chcieli urządzić w naszym mieście dwugodzinny strajk demonstracyjny przeciwko jednej z firm chrześcijańskich. Po zebraniu socjalistycznym, bojówka socjalistyczna, licząca 300 osób, uzbrojonych w łaski, noże, kamienie i sielki, uderzyła na Dom Polski, siedzibę polskich organizacji narodowych.

Došlo do zaciętej walki między strażą porządkową ze Związku Narodowego Robotników i „Pracy Polskiej” a bojówką czerwonych. Wynikiem tego starcia było odwiezienie 4 bojówkarzy socjalistycznych karetkami Pogotowia Ratunkowego do szpitala miejskiego w Bielsku. Walkę przerwała interwencja policji.

Dom Polski nie odniósł żadnych uszkodzeń.

Zmiany personalne w departamencie obrotu pieniężnego

W departamencie obrotu pieniężnego Ministerstwa Skarbu dokonane zostały ostatnio zmiany personalne, mianowicie długoletni dyrektor departamentu, p. Włodzimierz Baczyński powraca do Banku Gospodar-

stwa Krajowego w swym dawnym charakterze dyrektora tegoż Banku. Jednocześnie zastępca dyrektora departamentu obrotu pieniężnego, p. Anatol Minkowski, przechodzi na stanowisko dyrektora niedawno powołanego Polskiego Instytutu Rachunkowego.

W związku z objęciem przez p. Baczyńskiego i Minkowskiego nowych stanowisk, dyrektorem departamentu obrotu pieniężnego mianowany został p. Wiesław Domaniewski, dotychczasowy naczelnik wydziału kredytu zagranicznego w Ministerstwie Skarbu.

WODY KOŁOŃSKIE O SUBTELNYCH ZAPACHACH ROGER GAILLET

Trudna sytuacja rządu Bluma

Zabawa „frontu ludowego” w reformy kończy się źle

PARYŻ, 19.II. Całe zainteresowanie kół politycznych w tej chwili ogniскуje się na sytuacji politycznej i rządowej, a przede wszystkim na oczekiwanej wielkiej debacie w przyszłą piątek w Izbie Deputowanych nad interpelacją b. premiera Flandrin na temat dalszej linii politycznej rządu premiera Bluma. Dzisiejsza prasa szeroko komentuje inicjatywę min. Flandrin. Dzienniki prawicowe uważają, że chce on drogą interpelacji przyprzeć rząd do muru i uzyskać od premiera Bluma oświadczenie, wiążące rząd wyraźnie na przy-

szłość, a precyzujące ściśle, w jaki sposób premier Blum rozumie „pauzy” w dziedzinie reform społecznych i wydatków skarbowych. Dzienniki prawicowe z góry zastrzegają się, że ewentualne odwołanie się premiera Bluma o współpracę do ugrupowań centrowych nie spotka się z przychylnym przyjęciem kół umiarkowanych, które uważają, że zmiana kilku ministrów, czy też wstąpienie przedstawicieli centrum do gabinetu, nie przyniosłoby żadnej zmiany w sytuacji gospodarczej kraju, którą uzdrowić może tylko całkowita zmia-

na polityki. Jednocześnie dzienniki opozycyjne notują, że obecny stan gospodarki kraju, a zwłaszcza wrażliwa drożyzna, powoduje rosnące niezadowolenie nawet wśród stronniczości większości parlamentarnej, jak socjalistów i radykałów. W rzeczywistości uwagę kół politycznych zwróciły kolejne nadzwyczajne zebrania grupy parlamentarnej partii socjalistycznej, na których ministrowie gospodarczy, jak minister gospodarki Spinasse, minister finansów Vincent Aurioł, oraz premier Blum udzielali szczegółowych informacji na temat zamierzeń rządu w dziedzinie gospodarczej, a przede wszystkim walki z drożyzną. Komunikat oficjalny, opublikowany w dniu dzisiejszym, o przebiegu dzisiejszego posiedzenia klubu parlamentarnego partii socjalistycznej, stwierdza, iż klub wyraził swe pełne zaufanie zarówno premierowi, jak również zaakceptował politykę ministrów gospodarczych. Nie mniej jednak w kołach parlamentarnych informują, że polityka min. Spinasse w sprawie zwalczania zwyczajki cen wywołała poważne zastrzeżenia. Poza tym w kuluarach podkreśla się, że tego rodzaju zebrania są wyrazem poważnego zaniepokojenia i pewnego zdenerwowania, spowodowanego ciężką sytuacją skarbu, wzrastającą drożyzną i reperkusjami tych zjawisk na życie gospodarcze kraju.

OFIARY WOJNY DOMOWEJ



Dniem i nocą przeciągają z miejsca na miejsce — uciekinierzy z terenów objętych wojną domową.

Kto wygrał na loterii?

Ciągnięcie pierwsze.	Drugie ciągnięcie.
1 dzienna wygrana 5.000 zł. — 60707.	Stała dzienna wygrana 20.000 zł. — 72901.
10.000 zł. — 56628.	2.000 zł. — 48835 59126 131733
5.000 zł. — 62080.	169901.
2.000 zł. — 38736.	1.000 zł. — 78569 148352.
	500 zł. — 5967 111017 142914.

Nowy budżet m. Wilna

Prace nad budżetem m. Wilna na rok 1937-38 dobiegają końca. W przyszłym tygodniu odbędą się obrady nad budżetem w Radzie Miejskiej i sądzić należy, że budżet będzie uchwalaony.

Obecnie, kiedy komisja budżetowa kończy przeglądanie budżetu i większe zmiany w nim są mało prawdopodobne, można już podać niektóre cyfry budżetu.

Budżet zwyczajny m. Wilna przewiduje sumę 6.631.521 zł. po stronie dochodów i sumę 6.451.221 zł. po stronie wydatków. Budżet jest więc zrównoważony i przewiduje nawet nadwyżkę dochodów w wysokości 180.300 zł. Nadwyżka w całości będzie przełana na budżet nadzwyczajny.

Na pytanie skąd m. Wilno czerpie swe dochody odpowiedzieć należy, że najwięcej dają miastu przedsiębiorstwa komunalne (elektrownia, wodociągi itd.), bo aż 2.339.630 zł., dalej udział miasta w podatkach państwowych (1.340.000 zł.), oraz dodatki do podatków państwowych (1.209.901 zł.), tudzież t. zw. zwroty (1.053.649 zł.), natomiast inne źródła dochodów, jak majątek komunalny (236.996 zł.), podatki samoistne (254.504 zł.) dają stosunkowo bardzo niewiele.

W wydatkach najwyższą pozycję stanowi zdrowie publiczne (szpital, ośrodki zdrowia itd.), bo 1.329.615 zł. i opieka społeczna—1.112.823 zł.

Wydatki te należy traktować właściwie łącznie, gdyż mimo różnych pozycji budżetowych stanowią one rzeczowo jedną rubrykę: doraźnej walki z nędzą i bezrobociem. Łącznie pochłaniają one około 38% wszystkich wydatków, co tłumaczy, że m. Wilno tak mało może uczynić w zakresie modernizacji i europeizacji Wilna.

Zarząd ogólny (pobory personelu) pochłania sumę 1.083.479 zł., oświata (utrzymanie szkół powszechnych) 754.599 zł., kultura i sztuka (głównie teatr) 149.492 zł.

Na spłatę długów preliniuje się 708.330 zł., na bezpieczeństwo publiczne (t. zn. przedewszystkiem oświetlenie ulic) 500.125 zł., wresz-

cie na drogi i place publiczne 400.017 zł.

Tak się przedstawiają dochody i wydatki m. Wilna w zarysach ogólnych.

Cały budżet zwyczajny m. Wilna jest typowym budżetem kryzysowym, operującym małymi wpływami i przewidującym konieczne tylko wydatki. Jedyną jego zaletą jest, że jest zrównoważony.

Przejdźmy z kolei do budżetu nadzwyczajnego. Przewiduje on ogółem sumę 1.281.921 zł. po stronie dochodów i wydatków.

W dochodach figuruje przede wszystkim nadwyżka budżetu zwyczajnego w wysokości 180.300 zł. Główne wpływy dają znowu przedsiębiorstwa miejskie w postaci swych kapitałów renowacyjnych, a więc elektrownia — 566.425 zł., wodociągi — 250.000 zł., betoniarnia — 25.215 zł.

Elektrownia przelewa ponadto resztki dawniejszego funduszu renowacyjnego w wysokości 69.235 zł.

W dochodach nadzwyczajnych liczy miasto ponadto na pożyczki — 120.000 zł., oraz na specjalny podatek inwestycyjny na budowę dróg — 60.000 zł.

W wydatkach nadzwyczajnych najwięcej, bo 1.010.875 zł. pochłonią znowu przedsiębiorstwa miejskie (elektrownia, wodociągi, betoniarnia).

Z innych wydatków wymienić należy skromną sumę 50.000 zł. na dalszy remont Starego Ratusza, 90.000 na regulację ul. Bazylińskiej, 44.374 zł. na utrzymanie Biura Urbanistycznego i wreszcie 54.113 zł. na zapoczątkowanie budowy szkoły powszechnej przy ul. Beiny.

To wszystko. Dalsze projekty Zarządu Miasta w postaci regulacji Pl. Katedralnego, budowy nowych nawierzchni ulic (ul. Mickiewicza, Kolejowa, Sadowa itp.) opierać się mogą tylko na nie dających się w tej chwili przewidzieć wpływach z Funduszu Pracy i innych źródeł nadzwyczajnych. Czy wpływy te nastąpią i w jakiej wysokości powiedzieć będzie można dopiero na wiosnę.

Nowoczesne ruiny

Pomnik bezmyślności biurokratycznej

Niejednokrotnie zwracaliśmy już uwagę na marnotrawstwo groząca publicznego przez rozpoczynanie różnych inwestycji na wielką skalę, porzucanie potem tych projektów i pozostawianie niedokończonych budowli i urządzeń.

O słynnych już w całej Polsce takich ruinach przypomina warszawskie „Jutro”.

Dziwny widok przedstawia się oczom podróżującego, który po raz pierwszy przyjedzie do Chełma Lubelskiego. Oto, poza właściwym miastem, w którym rozwija się normalnie życie prowincji, znajduje się drugie miasto o szerokich, równo wytykanych ulicach i nowych budynkach — zupełnie wymarłe. Nic nie ma ciżby: ani głośny ludzki, ani turkot przejeżdżającego wozu. Zdumiony przybyłszy przeciera oczy: co też się stało? Zaraza jakaś przeszła przez miasto, czy katastrofa nawiedziła okolice? Ale nie! Dokoła życie biegnie zwykłym torem. Tylko tutaj poza barierami i specjalnie ustawionymi budkami strażniczymi panuje cisza grobowa.

Wymarłe miasto stoi pod bokiem Chełma Lubelskiego już dobrych kilka lat. W październiku 1928 r. odbywała się tu wielka uroczystość: poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Dyrekcji Kolei Państwowych i 154 domy mieszkalne dla urzędników Dyrekcji.

W ciągu niespełna dwóch lat od dnia, w którym poświęcony został tak uroczystość kamień węgielny pod gmach Dyrekcji na obszarze 50 ha powstało nowe miasto o dwudziestu dwóch ulicach, ogólnej długości 6 km., zabudowanych stu pięćdziesięciu czterema budynkami o ogólnej kubaturze 387.000 m. sześć. Kosztem 22 milionów zł. Przyznać trzeba, że praca cała, jak na nasze warunki szła w tempie wprost oszałamiającym: w ciągu dwóch lat wybudowano całe miasto. Tymczasem, w 1930 r. zupełnie niespodziewanie wszystko ustaje. Wykończenie domów zostaje przerwane, robotnicy są wycofani i powoli, powoli wszystko zamiera.

Cóż to znaczy? W czyjej głowie wyłagał się pomysł tak kosztownej, bo wartej 22 miliony złotych, zabawki?

Oto Ministerstwo Komunikacji postanowiło w 1928 r. przenieść siedzibę Dyrekcji Kolejowej z Radomia. Zdecydowano, że tam jest ciasno i niewygodnie, oraz, że punkt jest nieodpowiedni, gdyż Radom nie leży na środku obszaru dyrekcji. Po dłuższym namyśle wybrano na nową siedzibę dyrekcji Chełm Lubelski. A ponieważ w mieście tym nie było odpowiednich pomieszczeń, zdecydowano z rozmachem wybudować nowe specjalne miasto kolejowe.

Chełm Lubelski z radością oczywiście przyjął taki podarunek. Dla każdego miasta przecież tego rodzaju sublokator jest gratką nielada: oznacza to nową erę rozwoju. To też Chełm poczynił wszelkie starania żeby godnie przyjąć władzę kolejową. Kosztem wielu dziesiątek tysięcy złotych sporządzono plany wodociągowe i kanalizacyjne, wybudowano gmach szkolny, przeprowadzone nowe ulice, łączące stare miasto z nowym.

Nagle przyszedł r. 1930 i wszystkim się urwało. Do prawie wykończonych gmachów nikt się nie sprowadził i nikt się sprowadzić prawdopodobnie nie zamierza. Dlaczego? O tym wiedzą tylko tajniki gabinetów w Ministerstwie Komunikacji. Najwyższe władze kolejowe nie wiedzą dobrze co z tym fantem zrobić. Oficjalnie nie cofnięto projektu przemieszczenia Dyrekcji do Chełma. Interpretowane niejednokrotnie miarodajne władze oświadczają, że nie ma w ich budżecie kredytów na dokończenie budowy i przeniesienie biur Dyrekcji. Ale nikt o tych kredytach nie mówi, obmyśla się natomiast, co z rozpoczętymi budynkami zrobić. Ofiarowano nowe miasto władzom wojskowym na koszary, proponowano sferom katolickim tanio sprzedaż budynków dla urządzenia tam klasztoru, projektowano również sprzedaż budynków na rozbiórkę, a ostatnio rozważono projekt urządzenia tam centralnego więzienia. Kłopoty rzeczywistości nielada: co robić z całym miastem...

A 22 miliony złotych wydane na budowę stają się coraz bardziej pięknym wyrzuconym w błoto. Tak się kończy nasz „wyciąg pracy”. Chcieliśmy być podobni do Mussoliniego, który buduje miasta na bagnach Pontyjskich i wybudowali swoje Littorio... Smutnie się to skończyło.

O innym podobnym przykładzie pisze ów czytelnik — przechodziłem jednego z czytelników.

„W jesieni będąc we Lwowie — pisze ów czytelnik — przechodziłem ul. Snopkowską. Z ciekawości zaglądnąłem przez wysoki parkan, okalający budowę gimnazjum żeńskiego, olbrzymiego gmachu, wzniesionego przed siedmiu laty, do wysokości pierwszego piętra. To, co zobaczyłem za parkanem, było nawet na polskie stosunki zdumiewające. Za parkanem tuż koło „ruin XX wieku” ujrzałem rozległy plac, na którym przed siedmiu laty zwieziono setki tysięcy cegieł, potrzebnych do ukończenia budynku. Cegły były ułożone w stosy, na których wyrósł gęsty las brzozy. Grubość niektórych drzew dochodziła grubości ramienia.

„Jeżeli dla niewiadomych nam przyczyn zaniedbano budowę tego gmachu, to przecież poruczono komuś opiekę nad rozpoczętą budową. Czyż w tym wypadku nie powinni byli sprzedać tych setek tysięcy cegieł, a nie zostawić je na kompletnie zniszczenie przez deszcz, mrozy i korzenie wyrastających drzew? Czy istnieje w świecie państwo, w którymby tych marnotrawców groza publicznego nie pociągnięto do odpowiedzialności?”

Uchwały zjazdu przedstawicieli miast wschodnich

W drugim dniu obrad, 19 b. m. zjazd uchwalił następujące wnioski:

Wniosek, zgłoszony przez wiceprezydenta Nagurskiego: Zjazd Miast Wschodnich z dn. 18 i 19 lutego 1937 r. w Wilnie wnosi o najszybsze zorganizowanie Koła Miast Wschodnich i o zwołanie w ciągu roku 1937 zwyczajnego zjazdu miast wschodnich, który wyłoni władze Koła.

Wniosek burmistrza Zublewicza z Wilejki: Zjazd Delegatów Miast Wschodnich uchwala zwrócić się z prośbą do Związku Miast, aby Związek wystąpił z projektem u miarodajnych czynników wydania zarządowi ewentualnie wydania małej ustawy w kwestii uregulowania gruntów wieczysto-czynszowych na terenach miast.

Wniosek burmistrza stolińskiego Dąbskiego: Zjazd Miast Województw Wschodnich apeluje do Zw. Miast R. P. o wyjednanie zmiany rozporządzenia pana ministra spraw wewn., zabraniającego przenoszenia dochodów z przedsiębiorstw miejskich, jak również i targowice, na budżet administracyjny.

Wniosek radnego Baranowicz Izyksona: Zjazd Miast Województw Wschodnich postanawia zwrócić się za pośrednictwem Zw. Miast do Min. Opieki Społ., aby ministerstwo wydało odpowiedni okólnik do wszystkich panów wojewodów woj. wschodnich, by przepis art. 5-go, p. a., ustawy z 16.8.1923 o opiece społecznej, zwalnający miasta niewydzielone od sprawowania opieki zakładowej, był w praktyce przestrze-

gany przez wydziały powiatowe w całej rozciągłości.

Wniosek tegoż radnego Izyksona: Jednocześnie zjazd uważa, że Związek Miast powinien zwrócić się do władz centralnych z prośbą o znalezienie przepisów regulujących normy odszkodowania w wypadku orzeczenia wyłączenia oraz dostosowania tych przepisów do noweli prawa budowlanego.

Wnioski wiceprezydenta Nagurskiego w sprawach turystycznych:

1. Zjazd Miast Wschodnich zwraca się do Min. Komunikacji z wnioskiem:

a) o budowę kolei normalno-torowej od Starych Trok do Nowych Trok (3 km.), tym bardziej, że gmina Troki ofiarowała bezpłatnie teren na troki i stacje,

b) budowę wąskotorówki od Kobylnika do wsi Kupa i przedłużenie jej do wsi Mikolce (18 km.),

c) budowę kolei normalno-torowej Nowojelna — Nowogródek, jako zapoczątkowanie ważnej linii o charakterze gospodarczym.

2. Zjazd wzywa wszystkie miasta do zapisywania się w charakterze członków do istniejących związków propagandy turystyki.

3. Zjazd wzywa do wyjednanie kredytów na budowę domów turystycznych w Wilnie, Pińsku, Trokach, Braślawiu i Słonimie.

Wniosek Wystoucha: Zjazd Miast Wschodnich wyraża gorące uznanie przedstawicielom grup regionalnych za obronę na terenie ciał ustawodawczych słusznych postulatów Ziemi Wschodnich.

Zarzuty pod adresem poczty w Oszmianie

W związku z notatką naszą, umieszczoną przed kilku dniami p. t. „Myszy na pocztę w Oszmianie”, otrzymaliśmy od Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów informację, że bezpośrednio po ukazaniu się wspomnianej notatki, wszczęte zostało na pocztę w Oszmianie dochodzenie.

Dochodzenie to doprowadziło do stwierdzenia, że zarzuty, postawione urzędowi pocztowemu w Oszmianie, są niesłuszne.

Paczka, zawierająca 60 sztuk legitymacji, nadana jako list polecony z Wilna do Zarządu Koła S. N. w Oszmianie, została przyjęta przez odbiorcę bez żadnych zastrzeżeń i pretensji, uszkodzenie zaś koperty nastąpiło prawdopodobnie później, gdyż paczka przeszła kilka rąk.

Najpóźniej przedstawia się historia z pieczęciami, po których miały tylko ślady pozostać na opakowaniu,

zawierającym wydawnictwa Związku Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie — albowiem okazuje się — że usunęli je sami nadawcy — pragnąc przesłać swoje wydawnictwa jako druki.

W sprawie rzekomo otwartej paczki, zawierającej ulotki treści religijnej — sam adresat lojalnie stwierdza, że z poczty Oszmiańskiej zawsze otrzymuje ulotki w paczkach opakowanych bez uszkodzenia a także paczkę, o której mowa w artykule, otrzymał w stanie nienaruszonym.

Miło nam jest podkreślić, że Dyrekcja Okręgu P. i T. w Wilnie tak żywo zareagowała na postawione urzędowi pocztowemu w Oszmianie zarzuty i lojalnie stwierdzamy, jak był istotny w danym wypadku stan rzeczy.

ARNO ALEKSANDER.

FANATYK

Powieść współczesna.

Adaptacja Eugeniusza Bałuckiego.

— Zawsze w nim widziałem tylko człowieka. Jednak po tym, com teraz usłyszał, obawiam się, że byłem w błędzie...

— Tak?... No, dobrze. Proszę mi powiedzieć, kiedy zatęgnęła „Aurelia”? Pamięta pan dokładną datę?

— Oczywiście. Przedwczoraj upłynęło równo dziesięć lat.

— A na wysepce pan spędził kilka tygodni?

— Tak... Ale nie rozumiem, w jakim celu pan mnie o to pyta.

— Chodzi o to... — Balk wstał i przeszedł się po gabinecie. Widać było, że się wahał, jak gdyby chciał oszczędzić nowego ciosu Sniewskiemu. Zdecydował się wreszcie, dodając bardziej sucho i ozięble, niż miał zamiar: — Chodzi o to... że występpek przywłaszczenia ulega przedawnieniu po dziesięciu latach. Tak jest niewątpliwie, jednak... ubolewam bardzo, ale pan się pomylił w obliczeniach.

— Jak to? — zawołał podniecony Sniewski. — Nie rozumiem pana!

— Czas, spędzony na bezludnej wyspie nie będzie panu zaliczony — odpowiadał przeciągle Balk — ponieważ w tych okolicznościach pan nie mógł przywłaszczyć pieniędzy, pan mógł mieć tylko zamiar przywłaszczenia. Sam fakt przewinienia zaczyna się od chwili, w której pan miał możliwość zwrócić pieniądze, a tego nie zrobił. Innymi słowy, przedawnienia nie ma, gdyż od tego momentu jeszcze nie minęło dziesięć lat...

Na policzkach Sniewskiego ukazały się wypieki. Jego drżące dłonie błądziły nerwowo po pleidle.

— Wielki Boże... — jęknął. — I to jeszcze... — Odwrócił się nagle szukając wzrokiem Jarowego. — Czy tak jest? Niech pan powie, panie Jarowy czy tak jest naprawdę?

— Niestety... — odpowiedział smutnie Jarowy. — Ale niech pan

nie rozpacza, panie dyrektorze... Jestem przekonany, że żaden sąd nie wyda wyroku skazującego...

— Przepraszam, Tomku, że ci przerywam — wtrącił Balk. — Godzina jest późna, a muszę jeszcze dziś aresztować Bundera. Trzeba się pośpieszyć...

Sniewski skinął głową z bezradną, zrozpaczoną miną i Jarowy westchnął z ulgą, gdy opuścił wreszcie mieszkanie dyrektora banku i już nie potrzebował mu patrzeć w oczy.

Balk udał się niezwłocznie do pobliskiego komisariatu policji, by przez telefon zdać meldunek Niedźwiadowskiemu o wynikach rewizji w mieszkaniu dyrektora banku Sniewskiego. W oczekiwaniu na Balka, pogrążony w niewesołych myślach Jarowy przechadzał się wolnym krokiem.

Noc była wilgotna i zimna. Niedawno spadł deszcz, teraz przez postarzone chmury wyglądał księżyc, odbijając się w mokrym asfalcie. Przemknął samochód z cichym warczeniem, gdzieś daleko dzwoniły tramwaje, na przeciwległym chodniku rozległ się miarowy krok policjanta, robiącego obchód, poza tym panowała cisza.

Jarowego ogarnął głuchy smutek. Wiedział, że za parę minut pojedzie z Balkiem na Zakroczymską, gdzie się rozstrzygnie los Bundera i jego własny. Lecz co innego zajmowało go w tej chwili — nie mógł zapomnieć zrozpaczonego wzroku Sniewskiego, gdy Balk mu oświadczył, że on się pomylił w swoich obliczeniach. Czy ludzie, układający prawo, zastanawiali się nad tym, że przy okresie, wynoszącym trzy tysiące sześćset kilkadziesiąt dni, parę tygodni, a nawet jeden jedyny dzień mogły zaważyć na szali i orzec: ujdzie to danemu człowiekowi bezkarne, czy odpokutuje za swój czyn długimi latami więzienia?...

Ustawodawcy o tym myśleli niewątpliwie, więc ściśle określony termin podyktowała konieczność. A jednak trudno się było wyzbyć uczucia, że człowiekowi wyrządzono niesprawiedliwość i wielką krzywdę, jeśli go skazano tylko dlatego, że nie miał szczęścia, bo jego przewinienie ujawniło się kilka, czy kilkanaście dni za wcześnie...

Jarowy poczuł się zastanawiać, czy są okoliczności, przemawiające na korzyść Sniewskiego?... Nie znał dokładnie tych rozdziałów prawa, więc postanowił zapytać Balka, któ-

ry prowadził niedawno dochodzenia w jakiejś sprawie o przywłaszczenie.

Z za rogu wyłonił się samochód sunąc wolno w kierunku komisariatu. Zdawało się, był niezajęty i Jarowy podniósł rękę by go zatrzymać. Była to taksówka i rzeczywiście wolna, więc Jarowy kazał szoferowi stanąć przed wejściem do kamienicy i czekać. Po paru minutach zjawił się Balk.

— A, i taksówka już jest! — zawołał zadowolony. Wskoczył pośpiesznie, podając szoferowi adres Bundera. — No, Tomku, wszystko jest załatwione! Niedźwiadowski też tam przyjedzie.

Jarowy zbył go milczeniem. Znał doskonale kolegę, wiedział, że ten zimny twardy człowiek nie był zdolny o niczym innym myśleć, jak tylko o spełnieniu obowiązku, trzymał się ściśle martwej litery prawa, nie potrafił zrozumieć, po prostu nie miał go w głowie jak Balk mógł z prawie oburżającą świeżą energią zabierać się do następnego zadania, jeśli niedawno razem z nim, z Jarowym, patrzył w beznadziejnie smutne oczy zgnębnego do reszty i moralnie zniszczonego Sniewskiego.

(C. d. n.)

Wystawa pamiątek z Wilna

W najbliższych dniach w oknach wystawowych Domu Towar.-Przem. B-ci Jablkowskich zostanie urządzona wystawa „pamiątek z Wilna” nagrodzonych w konkursie ogłoszonym przez Związek Prop. Turystyki. Wilnianie będą mogli obejrzeć piękne wyroby z drzewa, gliny i lnu. Wystawę przede wszystkim muszą obejrzeć kupcy, mający stycz-

ność z turystami. Organizatorzy nie zastrzegają sobie prawa eksploatacji nagrodzonych projektów, czyli poszczególne przedsiębiorcy mogą zamawiać „pamiątki” bezpośrednio u producentów. Sprawa ta jest szczególnie aktualna przed „Kaziukiem”, ponieważ w tym roku na regionalny kiermasz spodziewany jest liczny zjazd turystów.

Z miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym

Miejski Komitet Obywatelski Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie niniejszym komunikuje, że w najbliższych dniach rozpocznie poda-

wać do publicznej wiadomości nazwy firm i nazwiska osób, które dotychczas nie wpłaciły na pomoc zimową bezrobotnym.

Tegoroczny „Kaziuk” będzie uroczysty

Tegoroczny „Kaziuk” zapowiada się wyjątkowo uroczysto. Organizacja jego spoczywa w ręku Związku Propagandy Turystycznej.

Przyjeżdżający na ten dzień turyści będą mieli okazję zapoznać się z artystycznym bogactwem naszych ziem.

Każdy turysta otrzyma pamiątkowy znaczek, wyobrażający „kaziukowy piernik”: serce albo stylizowanego konika. Te same symbole widnieć będą na chorągiewkach, którymi na ten dzień przystroją się stragany i sklepy.

3-go marca w lokalu Zw. Prop. Turyst. (Mickiewicza 32) otwarta

zostanie wystawa drzeworytów młodych grafików wileńskich. Prace te będą sprzedawane na miejscu. Wstęp bezpłatny. Wystawa będzie czynna w godzinach 9—15.

W symbolicznym pochodzie „Prze silenie wiosny zimą” — niesione będą olbrzymie maskary, wyobrażające Zimę, Mróz i Grypę. Kukły te przygotowują absolwenci Wydz. Sztuk Pięknych U. S. B.

Liczny udział młodzieży szkolnej oraz mobilizacja miejscowych artystów zapewni tegorocznemu „Kaziukowi” poczesne miejsce wśród imprez, które uświetnią jubileusz 550-lecia m. Wilna.

Wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby na prowincji

WILEJKA. W ostatnich tygodniach zanotowano w Wilejce znaczny wzrost cen na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby, co jest objawem godnym zanotowania wobec utartego przekonania o niezwykłej taniości tych artykułów na „dale-

kiej prowincji”. Ceny w Wilejce obecnie kształtują się nie tylko na poziomie cen wileńskich, ale nawet na niektóre artykuły, jak masło, jaja, słonina, ceny w Wilejce są wyższe od cen rynkowych w Wilnie w granicach od 15 do 20 proc.

Rekrutacja robotników do Łotwy

GLEBOKIE. W związku z zbliżającą się akcją rekrutacyjną robotników i robotnic na roboty rolne do Łotwy został przyznany dla pow. dzisieńskiego kontyngent 3.000 osób. Zarządy gminne przystąpiły do sporządzania wykazów imiennych robotników, mających udać się do Łotwy, biorąc pod uwagę ich stan materialny i kwalifikacje. Ustalając kontyngent dla poszczególnych gmin starostwo zwróciło specjalną uwagę na gminy dotknięte klęską posuchy, dając tym gminom większy kontyngent w porównaniu do roku ubiegłego.

POSTAWY. Wobec zbliżającej się rekrutacji robotników na roboty rolne do Łotwy Starostwo postawskie przystąpiło do przygotowania mających na celu sprawne i szybkie załatwienie formalności związanych z wyjazdem. W tym celu zostały wydane zarządzenia do zarządów gminnych, które przystąpią do selekcji kandydatów, uwzględniając ich stan materialny, kwalifikacje i istotną potrzebę zarobkowania.

Z terenu powiatu postawskiego wyjadzie przeszło 1.200 osób, w tym 35 proc. mężczyzn. Według przypuszczeń akcja rekrutacyjna

rozpocznie się w pierwszych dniach marca r. b.

Sprawa „Kalendarza Narodowego” przed Sądem Okręgowym

Wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie w wydziale odwoławczym rozpoznał sprawę Piotra Kownackiego i Bronisława Jungnickela oskarżonych z art. 170 K. K. czyli o rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wzbudzić niepokój publiczny.

P. Kownacki był autorem jednego z artykułów umieszczonych w „Wileńskim Kalendarzu Narodowym” na rok 1936, w którym oskarżenie dopatrzyło się cech przestępstwa. P. Jungnickel był oskarżony, jako redaktor tegoż kalendarza.

W pierwszej instancji Sąd Grodzki, w osobie sędziego Bocheńskiego, skazał p. Kownackiego na miesiąc aresztu, zaś p. Jungnickela na 6 tygodni.

Sąd Okręgowy wyrok uchylił, p. Kownackiego uniewinnił, a p. Jungnickielowi wymierzył karę 3-tygodni z zawieszeniem.

Ze względu na charakterystyczne szczegóły sprawy, w numerze jutrzejszym podamy obszerniejsze sprawozdanie przebiegu rozprawy.

Zakupy lnu w pow. dzisieńskim

GLEBOKIE. Na terenie powiatu dzisieńskiego Izba Przemysłowo-Handlowa za pośrednictwem swego przedstawiciela czyni zakupy lnu bezpośrednio od producentów. Ze stacji kolejowej w Głębokiem do

obecnej chwili wysłano 54 wagony lnu w postaci trzepanego, półtrzepanego, surowca i targańca. Zakupiony len częściowo eksportowany jest za granicę i częściowo do fabryk krajowych.

Rozwój spółdzielni mleczarskich w pow. baranowickim

BARANOWICZE. Na terenie pow. baranowickiego daje się zaobserwować wzrost produkcji mleczarskiej, dowodem czego jest wzmocnienie prac w kierunku zakładania spółdzielni mleczarskich, które zrzeszają drobnych rolników.

Produkcja masłarni i serowni w 1936 r. była następująca: 18 masłarni (w tym 5 spółdzielni

zrzeszonych w związku rewizyjnym, 1 spółdzielnia niezrzeszona i 12 prywatnych) przerobiły 1.676.195 litrów mleka i wyprodukowały 69.899 kg. masła i 500 kg. serów.

84 serownie (3 spółdzielnie zrzeszone w zw. rew. i 81 prywatne) przerobiły 3.507.173 litrów mleka i wyprodukowały 14.595 kg. masła i 328.205 kg. serów.

Dezyderaty pracowników kolejowych

W Warszawie odbył się w lokalu zarządu okręgowego Zjednoczenia kolejowców polskich zjazd zawiadowców stacji i dyżurnych ruchu dyrekcji warszawskiej.

Na zjeździe powzięto uchwały, domagające się: przeniesienia na etat wszystkich czasowych i stałych dyżurnych ruchu, takiego przeszerzowania zawiadowców stacji i dyżurnych ruchu, aby najniższą grupą uposażenia dla pierwszych była grupa IX, dla drugich X, przyznania wszystkim zawiadowcom stacji i dyżurnym ruchu prawa przejazdu II kl., zaliczania do wysługi emerytalnej

każdego roku służby za 14 miesięcy, przyznania dodatku wyrównawczego tym dyżurnym ruchu, którym przy przemianowaniu z czasowych na stałych, zmniejszono uposażenie, włączenie posterunków węzła warszawskiego do stacji głównych tego węzła, przyznania wszystkim dyżurnym ruchu dodatków funkcyjnych, cofnięcia przeprowadzonych ostatnio redukcji umundurowania, ujednolicenie przepisów i instrukcji, zbadania przez komisję warunków pracy dyżurnych ruchu i usunięcia istniejących niedomagań etc.

Niezrównany ton i selektywność



Egzaminy czeladnicze w Głębokiem

GLEBOKIE. W dniach 19, 20 i 21 bm. w Głębokiem komisja egzaminacyjna z Izby Rzemieślniczej w Wilnie przeprowadziła egzaminy czeladnicze dla rzemieślników pow. dzisieńskiego.



Kronika wileńska

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, z przelotnymi opadami, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich.

W ciągu dnia odwilż (w górach lekkie mróz).

Porywiste lecz już słabnące wiatry z kierunków zachodnich.

Z MIASTA.

Instytut Filmowy Polskiej Agencji Telegraficznej urządza pokaz 21 bm., o godz. 12-ej, w sali pocztowego przysposobienia wojskowego przy ul. Dominikańskiej 15.

W ramach pokazu zostaną zademonstrowane aparaty wąskotaśmowe, 16 mm, które zostały zalecone do użytku w uczelniach państwowych i prywatnych oraz będą wyświetlane filmy szkolne, nieme i dźwiękowe oraz film rozrywkowy. (Wstęp za zaproszeniami).

Zmiany w Rozgłośni Wileńskiej. Jak nam komunikują, z dniem 1 marca rb. w Rozgłośni Wileńskiej zajdą następujące zmiany.

Dotychczasowy kierownik programowy p. Tadeusz Byrski powołany zostaje od Centrali Polskiego Radia w Warszawie na stanowisko reżysera artystycznego w Wydziale Literackim.

Kierownictwo programowe obejmie p. Tadeusz Łopalewski.

Również sekretarz programów p. Czesław Miłoś przechodzi do dyspozycji Centrali Polskiego Radia w Warszawie.

Inne zmiany personalne w Rozgłośni Wileńskiej narazie nie są przewidziane.

Drożyna wzmagą się. Ostatnio poza chlebem, mąką, kaszą zdrzały inne artykuły pierwszej potrzeby. Zwyżce uległy ceny na: nabiał, mięso, smalec, łój, jarzyny itd.

Wzrost cen na artykuły spożywcze waha się od 5 do 15 proc. (h)

POSIEDZENIA I ODCZYTY.

Koło Filozoficzne Studentów U. S. B. Zebranie naukowe II-gie odbędzie się w poniedziałek, dn. 22-go b. m., o godz. 20-iej, w Seminarium Filozoficznym Uniwersytetu (ul. Zamkowa 11). Kol. Eugeniusz Aniszczenko wygłosi referat p. t.: „Patriotyzm w przedstawieniu filozofów polskich dwóch epok”. Po referacie dyskusja.

Zarząd Kasy Bezprocentowej. W poniedziałek dnia 22 lutego o godz. 19 odbędzie się posiedzenie Zarządu Kasy Bezprocentowej parafii św. Jakóba, na które Zarząd Kasy prosi delegatów Kas bezprocentowych parafii N. Serca Jezusowego i Bernardynów.

Walne Zebranie Członków Filatelistów i Numizmatyków w Wilnie odbędzie się dnia 24-go lutego rb. o godz. 5 pp. w lokalu T-wa przy ulicy Gimnazjalnej 6-4.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Sodaliczka Mariańska Akademików U. S. B. w Wilnie. Dziś w niedzielę o godzinie 16-iej odbędzie się zebranie ogólne w lokalu własnym (Wielka 64) z ref. ks. dr. K. Kucharskiego pt. „O świadomym kształceniu własnej psychiki”. Obecność członków obowiązkowa. Goście mile widziani.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN. Akademia ku czci O. R. Kalinowskiego. Dzisiaj o godz. 6 wiecz. w sali parafialnej w klasztorze oo. Karmelitów przy ostrej Bramie odbędzie się akademii poświęcona O. Karmielicie Rafałowi Kalinowskiemu, zmarłemu trzydzieści lat temu.

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.

1000 rzemieślników na rekolekcjach. Wczoraj zakończyły się w kościele oo. Bonifratrów rekolekcje rzemieślników wileńskich. W naukach brało udział ponad 1000 osób. Szczupły kościółek oo. Bonifratrów był odziedził wypełniony po brzegi. Jak się okazuje, w latach poprzednich nigdy w rekolekcjach rzemiosła wileńskiego nie brało udziału tylu uczestników. Świadczy to najlepiej o tym, że rzemiosło wileńskie było, jest i będzie zawsze katolickie. (m)

Teatr i muzyka

Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj o godz. 4.15, po cenach propagandowych — powtórzenie sztuki Wł. Fodora „Tajemnica lekarska”.

Wieczorem — o godz. 8.15 — powtórzenie komedii W. Szekspira „Poskromienie złośnicy”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. Występy Z. Lubiczówny. „Księżniczka błękitna”. Dziś o godz. 8.15 wiecz. po raz drugi ostatnia nowość repertuaru op. M. Józefowicza „Księżniczka błękitna”. — W rolach głównych: Z. Lubiczówna, Z. Kalinowska, M. Wawrzukiewicz i K. Wyrwicz-Wichrowski. — Kierownictwo muzyczne W. Szczępańskiego. Balet pod kierownictwem J. Ciesielskiego, wykona szereg efektownych tańców i ewolucji.

Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni”. Dziś o godz. 4 po poł. op. M. Józefowicza „Księżniczka błękitna”.

Balet JOOSSA w „Lutni”. Wido-wisko baletowe, w wykonaniu słynnego w całej Europie zespołu baletowego JOOSSA, składającego się z 30 osób — odbędzie się w teatrze „Lutnia” 26, 27, 28 bm. Program niezmiernie interesujący, zawiera: nagrodzony dramat taneczny „Zielony stół”, „Bal w starym Wiedniu” i wiele innych. Zespół JOOSSA ma obecnie swą stałą siedzibę w Anglii w Dertington Hall, fundacji, stworzonej dla rozwoju wybitnych talentów.

Kino „Helios”. Z nienotowanym sukcesem wyświetla się w kinie „Helios” gigantyczny film w barwach naturalnych pt. „Ogród Allacha” z udziałem niezrównanej Marleny Dietrich i Charlesa Boyera.

Film doprawdy jest wart zasłużonego entuzjastycznego przyjęcia bowiem jest pod każdym względem rewelacją i wywołuje zachwyt publiczności.

Polskie Radio Wilno

Niedziela, dnia 21. II. 1937 r.

8.00: Sygnał czasu. 8.03: Gazetka rolnicza. 8.18: Muzyka na dzień dobry d. 8.27: Rozmaitości rolnicze. 8.35: Muzyka z płyt. 8.50: Dziennik poranny. 9.00: Transmisja z kościoła O.O. Benedyktynów. Po nabożeństwie muzyka. 10.40: Muzyka religijna d. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.03: Życie kulturalne miasta i prowincji. 12.15: Otwarcie III międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina. 13.15: Koncert z okazji 25-lecia pracy muzycznej Alfreda Stadlera. 14.00: Transmisja fragm. meczu boksersk. Austria — Polska. 14.20: Koncert rozrywkowy. 15.30: Audycja dla wsi. 16.00: Koncert reklamowy. 16.10: Audycja dla świetlic — po czym muzyka. 16.25: Słuchowisko Szaniawskiego „Zegarek”. 17.00: Transmisja koncertu z Argentyny. 17.30: Przemówienie min. Koca. ok. 18.00: Koncert ork. symfonicznej wileńskiej. W przerwie przegląd polityczny. 19.00: Jak czytać wiersze — szkic literacki. 19.20: Wieczorynka. 19.50: Wesoła lwowska fala. 20.20: Dziennik wieczorny. 20.30: Koncert Jana Kiepury na Pomoc Zimową. 22.30: Melodie taneczne. 22.50: Wiadomości sportowe. 22.55 — 23.00: Zakodzenie programu.

Stronnicwo Narodowe ZARZECZE — POPLAWY

W niedzielę dnia 21 bm. o godz. 12.30 odbędzie się otwarcie nowego lokalu Stronnicwa Narodowego przy ul. Popławskiej Nr. 2 m. 27.

ZWIERZYNIEC.

W niedzielę dnia 21 bm. o godz. 11.30 odbędzie się zebranie członków Kola S. N. w lokalu przy ul. Sołtańskiej 30.

ZARZĄD OKRĘGOWY.

Ref. legitymacyjny Okręgu Wileńskiego S. N. zawiadamia, iż nieważne już legitymacje na r. 1936 należy zamienić na nowe w odpowiednich sekretariatach Kół.

W Wilnie wymiana odbywa się codziennie w lokalu Mostowa 1 oraz we wtorki i piątki od g. 18—20 w lokalu S. N. przy ul. Sołtańskiej 30.

Cena legitymacyj normalna 1 zł. dla bezrobotnych 50 gr.

Młodz. Wszechpolska

ZWIĄZEK AKADEMICKI U. S. B.

Dnia 21. II. o godz. 11 odbędzie się zebranie sekcji kobiecej Mł. Wszecch. Obecność obowiązkowa.

CASINO

Początek o godz. 12-0j
Film dla wszystkich. Wspaniały
dramat dżungli, pełen przygód
emocji. Największy film egzotyczny

Ucieczka Tarzana

W rol. gl. bożyszcze światła,

Johnny Weissmuller

i Maureen O'Sullivan

Rewelacyjne pomysły. Zwycięstwo techniki

Naprogram atrakcja kolorowa i aktualna



WILNO

Po raz pierwszy w dziejach kinematografii
pojawia się dzieło, które nie tylko przemówi
do wszystkich potęgą treści, ale które wznieci
również powszechny entuzjazm
Dziełem tym jest wielki film słynnego realizatora
ABLA GANCE'a

WIELKA MIŁOŚĆ

BEETHOVENA

W rol. gl. HARRY BAUR

Już jutro
w kinie



Niezwyciężony Bill (BUFFALO BILL)

W rol. głównej

Gary Cooper

Milionowa realizacja CECIL B. de MILLE'a

Film o którym mówi cały świat

Następny program Kina „HELIOS”

HELIOS Cud współczesnej kinematografii. Gigan-
tyczny film nad filmy, całkowicie wyko-
nany w kolorach naturalnych

Ogród Allacha

Marlena DIETRICH i Charles Boyer Nadprogram: Atrakcje i aktualia

MARS „Łowca przygód”

Następny program

Kay Francis

w filmie p. t.

„Żona dwóch mężów”

10 DNI REKLAMOWYCH
DNI NISKICH CEN
DNI WIELKIEGO RABATU
na KONFEKCJI, GALANTERJI,
TRYKOTAŻACH, BIELIŹNIE I OBUWIU
tylko w W. NOWICKI Wielka 30
D. P. H.
Prosimy oglądać nasze wystawy.

K. GORZUCHOWSKI

ZAMKOWA 9
Poleca zegarki szwajcarskich fabryk wyregulowane z gwarancją.
Wyroby złote i srebrne, papierosnice, najnowsze fasony.
Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

„Neo-Kosmetyka”

NIE RÓŻUJE, NIE MALUJE,
a stara się najbardziej nowoczesnymi sposobami usuwać, zapo-
biegać i leczyć wady skóry, kładąc nacisk, aby ona samodzielnie
dawała naturalne efekty zdrowia i piękna.
Wilno, Jagiellońska 16-6, w godz. 10-19.

Z za kotar studio

ZBIOROWE SŁUCHANIE RADIA W NIE-
LĘ. — DWUKROTNA TRANSMISJA DE-
KLARACJI PROGRAMOWEJ
PLK. ADAMA KOCA.

W niedzielę, dnia 21 lutego br., o godz.
17.30, plk. Adam Koc wygłosi przed mikro-
fonem Polskiego Radia deklarację progra-
mową.

Przemówienie plk. Adama Koca będzie
transmitowane przez wszystkie rozgłośnie
polskiego Radia.

Polskie Radio nagra przemowie-
nie plk. Koca na płytę, po czym — po za-
kończeniu koncertu Jana Kiepury z Krakowa
a więc około godz. 22.30, deklaracja pro-
gramowa plk. Adama Koca będzie powtó-
rzona po raz drugi przez wszystkie rozgło-
śnie Polskiego Radia dla tych wszystkich,
którzy z jakichkolwiek względów nie mogli
wysłuchać przemówienia plk. Adama Koca
w pierwszym terminie.

Wszyscy posiadacze odborników ra-
diowych, zwłaszcza w małych miastach i
wsiach, zechcą zawiadomić swoich naj-
bliższych sąsiadów o terminie wygłoszenia
przez plk. Koca deklaracji programowej,
aby umożliwić tym, którzy nie posiadają
jeszcze odborników radiowych, wysłucha-
nie tego przemówienia.

Związki i organizacje społeczne, kluby
i świetlice organizują w niedzielę wspólne
przemówienia plk. Adama Koca.

W wielu miastach, posiadających mega-
fony i głośniki uliczne, organizowane jest
słuchanie zbiorowe przemówienia plk. Koca
na placach publicznych.

KONCERT JANA KIEPURY NA POMOC ZIMOWĄ.

W niedzielę, dn. 21 lutego br., o godz.
20.30 Polskie Radio transmitować będzie na
wszystkie swoje rozgłośnie z teatru im. Słow-
ackiego w Krakowie, dwugodzinny kon-
cert Jana Kiepury. Nasz znakomity tenor
przeznaczyl dochód ze swego koncertu na
cele Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych.

Ci, którzy słuchać będą koncertu Kie-
pury przez radio, zechcą niewątpliwie po-
przedzić wielkoduszny czyn naszego znakomi-
tego tenora przez złożenie dobrowolnej o-
płaty na undusz Pomocy Zimowej. W tym
celu listonosze, którzy zgłaszają się będą do
abonentów radia z rachunkami za miesięcz-
ny abonament radiowy, posiadac będą znaczki
na Fundusz Pomocy Zimowej dla Bez-
robotnych. Znaczki dla abonentów radia w
mieście opiewać będą na sumę 1 zł., dla
abonentów radia na wsi na sumę 50 gr.

Polskie Radio nie wątpi, że radiosłu-
chacze, którzy wielokrotnie dawali już do-
woły chętnie ofiarności na różne cele spo-
łeczne, i tym razem pośpieszą z pomocą dla
bezrobotnych, aby umożliwić im przetrwa-
nie ciężkich miesięcy zimowych.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Zarząd Miejski w Nowej-Wilejce ogła-
sza nieograniczony przetarg na wykonanie
robót ziemnych, murarskich, żelbetonowych,
ciesielskich, dekarskich, stolarskich, ślusar-
skich i malarskich, przy budowie rzeźni w
Nowej Wilejce. Oferty należy składać w
biurze Zarządu Miejskiego w Nowej-Wilejce
do dnia 27 lutego 1937 r., do godziny 12-0j,
gdzie, w obecności przedstawicieli firm, od-
będzie się, w tymże dniu, komisyjne otwar-
cie ofert. Wzory ofert i ślepe kosztorysy
można otrzymać w Zarządzie Miejskim, za
opłatą 12 złotych. Tam że można codzien-
nie od godz. 11 do 13 otrzymać bliźsze in-
formacje i przejrzeć rysunki. Do oferty na-
leży dołączyć dowód wpłaty wadium w
wysokości 5% sumy oferowanej. Wadium
można wpłacić w kasie Zarządu Miejskiego,
względnie przez P.K.O. na konto tut. Za-
rządu Nr. 50.989.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo
wyboru oferenta, bez względu na sumę ofe-
rowaną, wydania robót częściowo lub cał-
kowicie unieważnienie przetargu.
Burmistrz (—) J. Rzepiela.

Mleko GINIE

potrzebne w dowol-
nej ilości. Mleczarnia
J. Hejber, Mickiewi-
cza 9.

POMÓŻMY BLIŹNIM

MŁODZIENCOWI,
pragnącemu wstąpić
do klasztoru, brak jest
wyprawy i parę zło-
tych na podróż. Zwrac-
am się do czytelników
z gorącą prośbą o
pomoc. Zgłoszenia
kierować do admin.
„Dziennika Wil.” pod
„Braciszek”, tamże a-
dres.

CHORY,

opuszczony starzec
umierający nie ma
ani bielizny, ani o-
krycia, nie mówiąc
już o odpowiedniej
opiece i pożywieniu.
Litoficiwym sercem
poleca go CARITAS,
Zamkowa 8.

PAN Ostatni dzień

AMERYKAŃSKA AWANTURA

Grają: B O D O, Nakoneczna, Cwiklińska, Znicz, Sielański i In.
Piękny nadprogram.

„NOWOŚCI” | D z i ś

„Statek komediantów” w opr. i zdz. JANUSZA ŚCWIARSKIEGO,
WASKOWSKIEJ, ROSTANSKIEJ, MAL-
WANO, BALETU KAMINSKIEGO, SZPAKOWSKIEGO, ORŁOWSKIEGO i In. Nowe
dekoracje art. mal. Wł. Zaleskiego. — Początek: 6.30 i 9.15. W niedz. 4, 6.30 i 9.15.

ŚWIATOWID BENJAMINO GIGLI

Wspaniała ucztą dla miłośników śpiewu i muzyki. Po raz
pierwszy w Wilnie wszechświatowej sławy tenor włoski
w ośniewają-
cym filmie
Ze względu na wysoką wartość artystyczną fil-
mu, uprasza się „Szanowną Publiczność o przy-
bywanie na początki seansów: 4, 6, 8 i 10.15

Okazja taniego kupna naczyń od 15 lutego do 1 marca
WYPRZEDAŻ RESZTEK WYSORTOWANEJ PORCELANY
I PROPAGANDOWA SPRZEDAŻ SERWISÓW
Jedyna w Wilnie chrześcijańska hurtownia szkła, fajansu,
porcelany i naczyń
D.H. „T. ODYNEC” wł. I. MALICKA
WILNO
ul. WIELKA 19 TEL. 4-24 ul. MICKIEWICZA 6.
Serwis stołowy fajansowy 32 części zł. 24.50.—, Serwis por-
celanowy do kawy 15 sztuk za zł. 8.50.—, Na Prowincję wy-
syłamy za zaliczeniem.

Nasi Klienci — naszą reklamą!
to tajemnica powodzenia pianin i fortepianów
Arnold Fibiger
fabryka
KALISZ,
Szopena 9.
Oferty bez zobowiązania.
Niskie ceny. Dogodne spłaty.

PRZY
HEMOROIDACH
„VARICOL”
CIEPKI I MASE
CIEPKIEGO
OCZYSZCZENIA W KAZDYM ZESTAWIE

Potrzebny jest spółnik do solidnego interesu
handlowego, egzystującego od 1912 r., dla
powiększenia i wprowadzenia nowych arty-
kułów dochodowych; punkt pierwszorzędny,
przy ul. Mickiewicza. Informacje: ul. Śnia-
deckich 1, m. 9 — od godz. 4-6.

KUPUJĘ

różne książki i tygo-
dniki w różnych je-
zykach. Nowo otwar-
ta antykwaryczna chre-
ścijańska przy ul. Kal-
waryjskiej 6. „Tania
książka. 496-2

OKAZYJNIE

z powodu wyjazdu,
mahoniowe i jesiono-
we, meble stylowe,
stoły, klub - gabinet,
szafy, zegary i inne
do sprzedania oraz
porcelana. Moniuszki
5 m. 1, godz. 11-18.

SPRZEDAM

kawiarnię w środ-
mieściu. Adres w Ad-
ministracji „Dz. Wil.”

Okazyjnie

z powodu wyjazdu,
mahoniowe meble sty-
lowe: salon, kredens,
serwanika, biurka —
damskie i męskie, sza-
fy, toaleta, lustra itp.
Zydom nie sprzedaje.
Wielka 24 m. 4, godz.
12-14 i 16-19. (2)

PIANINO
lub fortepian kupię za
gotówkę z okazji bez
pośredników. W. Po-
hulanka 16 m. 6 (9-11
i 5-7)

MIESZKANIA
I POKOJE
BIURO

„UNIwersal”
Mickiewicza 4 — 4,
telefon 22-11, poleca
mieszkania i pokoje
od najskromniejszych
do luksusowych.

MIESZKANIE
jednoizbowe z cen-
tralnym ogrzewaniem,
Wielka 10, 545

UMEBLOWANE
2 pokoje z łazienką,
z kuchnią i z usługą
w środkmieściu do wy-
najęcia na okres 3-6
miesięcy. Wiadomość
przy ul. Uniwersyteckiej
9-15, od godz. 4
-7 po poł. (4)

CZYTAJCIE
I ROZPOWSZECH-
NIJCIE PRACĘ
NARJ DOWĄ

Pracownia
Szmuklerska
T-wa „LABOR”
TROCKA 9
wyrabia guziki, frędz-
le, sznurzy, pasy,
chwasty itp. 532

Pracownia
Szmuklerska
T-wa „LABOR”
TROCKA 9
wyrabia guziki, frędz-
le, sznurzy, pasy,
chwasty itp. 532

CHRZEŚĆ. SKŁAD OPALOWY
„WĘGLOPAŁ”
L. DOBUŻYŃSKIEJ
W. Pohulanka 33, tel. 12-30
poleca: Węgiel i drzewo
na dogodnych warunkach.
Waga gwarantowana. Ceny niskie.

ODMROŻENIE

Oryginalna maść (Z kogutkiem)
„MROZOL”
leczy i goi rany powstałe od od-
mrożenia, Sprzedają apteki i składy
apteczne

Miłośnikom ptaków ku uwadze
SPECJALNA MIESZANKA DLA KANARKÓW
i innych śpiewających ptaków
Zestawiona z najbardziej lubianych przez
ptaki nasion jak: kanar, rzepik, konople,
sałata, murzynek, prosa i t. d.
do nabycia w Polskim Składzie Aptecznym
Władysława Trubitty
Wilno, Ludwisarska 12, róg Tatarskiej.
Tamże wody kolońskie na wagę:
78 przecudnych zapachów.

WILNO, MICKIEWICZA 3.

